

Refleksje nad świąteczną kartką

Chcesz zaskoczyć swoich bliskich i znajomych życzeniami świątecznymi? Oto propozycje najciekawszych życzeń bożonarodzeniowych w różnych opcjach:

- *proste życzenia świąteczne,*
- *zabawne życzenia,*
- *rymowane życzenia na Boże Narodzenie,*
- *życzenia religijne na święta Bożego Narodzenia,*
- *życzenia świąteczne – krótkie wierszyki SMS,*
- *życzenia na Messenger,*
- *życzenia od firmy,*
- *życzenia świąteczne dla pracowników.*

Takimi propozycjami zasypywany jest Internet – tym liczniejszymi, im bliższy jest czas świąt Bożego Narodzenia. Jak przekładają się one na rzeczywistość? Życzenia świąteczne obecnie przesyłane są najczęściej w formie SMS lub poprzez media społecznościowe. Wystarczy wybrać wierszyk lub formułkę z bogatej oferty gotowców, dołączyć mniej lub bardziej migający obrazek (coraz częściej te połączenia tekstu z obrazkiem lub animacją też już są „gotowe”), kliknąć – i tradycji staje się zadość. Można to jeszcze bardziej uprościć, wysyłając owe życzenia do całej listy naszych telefonicznych lub mailowych kontaktów. Opcja „Wyślij do wszystkich” oszczędza nasz czas. Jakie jeszcze efekty przynosi? Uśmiech niektórych adresatów (*O, pamięta o mnie.*), niesmak u innych. Dlaczego niesmak? Część osób, zwłaszcza reprezentujących starsze pokolenie, otrzymując takie zbiorowe życzenia czuje się lekceważona, ponieważ nie traktuje tych życzeń jako autentycznych, bo istotnie takie nie są. Te osoby przywiązują wagę także do „nośnika” życzeń, preferując odchodzącą powoli w rejony niszowe kartkę. Ale i nie każda kartka przecież zadowoli, bo większość z nich najczęściej ma już w środku życzenia, podobnie szablonowe jak te z Internetu. O kartkę z pustą stroną, przeznaczoną na własnoręcznie napisane życzenia, coraz trudniej. Jak zatem kwestia życzeń świątecznych postrzegana jest z punktu widzenia stosowności języka oraz szacunku dla adresata?

Życzenia pisane mają obecnie często postać tzw. tekstów minimalnych, czyli sformułowań szablonowych. Tekstami minimalnymi są życzenia typu *Najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne przesyła..., Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku życzy...¹*. Otrzymując takie życzenia w zasadzie nie zatrzymujemy się nad ich treścią, tylko nad podpisem nadawcy, bo to jedyny osobisty element świątecznej korespondencji. Prof. Małgorzata Marcjanik, autorka cytowanego poradnika językowego, zauważa: „Ponieważ szablony są mocno utrwalone w pamięci, są łatwe do odtworzenia, to ich wartość grzecznościowa jest

¹ M. Marcjanik, *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa 2009, PWN, s. 103.

mała. Odbiorca życzeń świątecznych oczekuje od nadawcy indywidualnego potraktowania i – co za tym idzie – indywidualnie sformułowanego tekstu na kartce. Nawet niewielka modyfikacja szablonu, np. *Bardzo wesółych Świąt i zgodnego z pragnieniami Nowego Roku* czy *Spokojnych świąt i dynamicznego nowego roku*, jest dla odbiorcy miła, ponieważ sprawia wrażenie życzeń skierowanych tylko do niego, a nie powielonych².

Nie, nie namawiam Państwa, zmęczonych zdalnym nauczaniem, do spędzenia wielu godzin z piórem bądź długopisem w ręku, by mógł powstać imponujący stosik świątecznej korespondencji – wszak dawno odszedł w niepamięć zwyczaj pisania życzeń obszernych, przybierających formę listu. Myślę jednak, że warto poświęcić chwilę na napisanie choćby jednego własnego tekstu życzeń, naprawdę szczerych, będących wyrazem naszego szacunku wobec osób, do których je wyślemy. Takie życzenia rzeczywiście budują nastrój świąteczny, sprawiają, że osoba czytająca je poczuje się obdarowana uwagą, ciepłem, serdecznością, a o to chyba najbardziej w wymianie życzeń chodzi. Dotyczy to oczywiście relacji prywatnych, które także w ten sposób są wzmacniane. Inaczej rzecz ma się w sytuacji składania życzeń przez firmy – tu chodzi przede wszystkim o gest, podtrzymanie kontaktów służbowych, więc treść życzeń nie musi być wyjątkowa

Warto zaznaczyć, że w ostatnich latach zauważalna stała się tendencja do zastępowania pełnej nazwy świąt Bożego Narodzenia (ale też Wielkanocnych) jednym wyrazem: *święta*. Tak jest chociażby w podanych wyżej przykładach szablonów. Święta w ciągu roku mamy różne, warto więc, nie tylko składając życzenia, używać pełnej ich nazwy. Wszak winszując kogoś imiennowo lub urodzinowo nie powiemy *w dniu*, lecz *w dniu imienin/urodzin* (pisząc używamy często wielkich liter, by podkreślić rangę tego dnia).

I sprawa ostatnia w refleksjach poświęconych życzeniom bożonarodzeniowym: *do siego roku*. Cóż to takiego? Otóż w staropolszczyźnie używano zaimka *si*, który oznaczał *ów, ten*. Wyrażeniem *do siego roku* (pisanym rozłącznie), życzone sobie doczekania następnego roku. A zatem, Szanowni Państwo, w czasach gdy drżymy o swoich najbliższych i o siebie nawzajem, życzymy sobie także: **Do siego roku!**

² Tamże.